

Paweł Matuszewski
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

LOJALNOŚĆ, KRYTYKA I ROZSTANIE W RELACJACH POLAKÓW Z PARTIAMI POLITYCZNYMI

Loyalty, criticism and parting in relations between Poles and political parties

ABSTRAKT

W artykule postawiono trzy pytania badawcze. Pierwsze z nich porusza kwestię tego, jak bardzo lojalne są elektoraty polskich partii politycznych. Drugie pytanie badawcze dotyczy tego, w jaki sposób rozbieżność między autodeklaracją ideologiczną jednostek a postrzeganą pozycją partii na osi lewica-prawica wiąże się z wybieranymi przez nie strategiami lojalności, krytyki i rozstania. Ostatnie pytanie odnosi się do tego, jak powyższe mechanizmy oddziałują na współczesną scenę wyborczą. W oparciu o koncepcję Alberta Hirschmana dokonano podziałów wyborców na: a) głosujących na tę samą partię i niekrytykujących (lojalni), b) głosujących, ale krytycznych wobec partii, którą wybrali (krytykujący), c) przenoszących głos na inną opcję (rozstający się). Analiza została przeprowadzona na podstawie danych Polskiego Generalnego Studium Wyborczego z 2011 r. Wyniki badań wskazują, że polscy wyborcy są relatywnie słabo przywiązani do partii, na które głosują. Wraz ze zwiększającym się dystansem ideologicznym rosło prawdopodobieństwo zastosowania strategii rozstania. Szczegółowa analiza wykazała również, że na wynik wyborów parlamentarnych w 2011 r. wpływ miał mechanizm rozstania uruchomiony wśród wyborców centrum, centrolewicy i centroprawicy oraz strategia lojalności wyborców prawicowych.

Słowa kluczowe: lojalność, krytyka, rozstanie, wybory polityczne

ABSTRACT

There are three questions posed in the article. The first one concerns the issue of how loyal are the voters of Polish political parties. The second one investigates how the discrepancy between the individual's left/right orientation and the perceived political position of the party are associated with the strategies of loyalty, voice and exit. The last question is about how these mechanisms affect the contemporary political situation. Based on the concept of Albert Hirschman voters have been divided into three categories: a) always voting for the same alternative and not critical (loyalty), b) voters critical of the party of their choice (voice) c) voters who change their decision (exit). The analysis was carried out on the basis of the data of the Polish General Election Study 2011. The results show that Polish voters are relatively poorly attached to the party they vote for. Along with the increasing ideological distance grew the probability of applying an exit strategy. Detailed analysis has also shown that the mechanism of exit among centrist, centre-left and centre-right voters and loyalty of right voters was present in the 2011 Polish parliamentary elections.

Keywords: loyalty, voice, exit, elections

Wprowadzenie

Podstawą teoretyczną mojego artykułu jest koncepcja mechanizmów lojalności, krytyki i rozstania sformułowana przez Alberta Hirschmana [1995]. Stanowi ona interesujący przykład narzędzia pozwalającego na analizę relacji między różnymi podmiotami społecznymi, a także konsekwencji – nieraz sprzecznych z zamierzeniami – podejmowania przez nich działań w sytuacjach, gdy wzajemnie na siebie wpływają [por. Boudon, 2008: 61–65]. Przedmiotem mojej analizy będą zachowania polityczne elektoratów i partii politycznych w wyborach parlamentarnych z 2011 r. Jako główną zmienną wyjaśniającą przyjmuję dystans ideologiczny, który dzieli partie i wyborców.

Celem artykułu jest odpowiedź na trzy pytania badawcze. Pierwsze z nich ma charakter eksploracyjny i dotyczy tego, jak bardzo lojalne są elektoraty polskich partii politycznych. Dotyczy to nie tylko prostego podziału na „żelazny elektorat” i „elektorat przepływowy”. Koncepcja Hirschmana pozwala podzielić dodatkowo trwały elektorat partyjny na elektorat lojalny oraz mniej pewny elektorat krytykujący. Drugie pytanie badawcze poświęcone jest temu, w jaki sposób dystans ideologiczny wiąże się z wybieranymi przez jednostki strategiami lojalności, krytyki i rozstania. Trzecie pytanie odnosi się do tego, jak powyższe mechanizmy oddziałują na współczesną scenę wyborczą.

Perspektywa teoretyczna

W artykule odwołuję się do indywidualizmu metodologicznego Maxa Webera. Zgodnie z tym podejściem, uznaję, że wyjaśnienie zjawisk społecznych jest możliwe jedynie poprzez zrozumienie działań społecznych podejmowanych przez jednostki ludzkie. W tym sensie jednostka jest „atomem” rzeczywistości społecznej i kluczem do zrozumienia szerszych zjawisk. W takim rozumieniu niemożliwe jest ich wytłumaczenie, jeśli socjolog nie jest w stanie wyjaśnić działań jednostek, które do tych zjawisk prowadzą [por. Weber, 2002, s. 12]. Przyjmuję, że głosowanie w wyborach politycznych jest indywidualną decyzją jednostki, która znajduje się w określonej sytuacji społecznej. To ona sama decyduje, czy iść, czy nie iść na wybory oraz, wybierając pierwszą opcję, na kogo lub na którą partię oddać głos. Z kolei agregacja decyzji jednostkowych stanowi obraz frekwencji wyborczej oraz podziału głosującej części społeczeństwa na elektoraty poszczególnych partii.

Na tym etapie warto wyróżnić dwa typy systemów interakcji, w ramach których jednostki podejmują działanie. Pierwszy system, obecny wyraźnie w socjologii uprawianej przez Roberta Mertona lub Talcotta Parsonsa, to system funkcjonalny. Jednostka podejmuje w nim działania w kontekście pełnienia jakiejś roli społecznej, a więc realizuje oczekiwania innych osób [por. Boudon, 2008: 273–274; 2009: 43–44]. Choć powyższy kontekst ma niewątpliwie szerokie zastosowanie w badaniu zjawisk społecznych, to wydaje się niewłaściwy do badań zachowań wyborczych. O ile np. naukowiec piszący artykuł podejmuje takie działanie ze względu na pełnioną przez siebie rolę społeczną, o tyle trudno wskazać w przypadku przeciętnego obywatela taką rolę, która nakazywałaby mu wybór konkretnej partii politycznej. Raymond Boudon wskazuje w związku z tym na konieczność wyodrębnienia innego systemu interakcyjnego, który nazwał systemem współzależności [por. Boudon, 2009: 59–61]. W tym przypadku działania jednostki nie wynikają z pełnionych przez nie ról. Jako podmioty działające (a nie aktorzy) dążą oni do realizacji swoich celów i jednocześnie swoimi działaniami wpływają na innych i na efekt końcowy.

Wyborca w ramach prezentowanego nurtu jest traktowany zatem jako podmiot działający, który podejmuje decyzje w sytuacji interakcyjnej. Orientuje się on, co prawda, na działania innych podmiotów będących w takiej samej sytuacji, ale główna oś interakcji przebiega gdzie indziej: na linii wyborca-wybievani. Politycy komunikują wyborcom określone treści, a wyborcy na nie reagują, popierając ich, sprzeciwiając się im lub przyjmując wobec nich postawy ambiwalentne. Taka informacja zwrotna od elektoratu jest przekazywana z kolei politykom w postaci wyników badań opinii publicznej i, rzadziej, w trakcie wyborów politycznych, co z kolei stanowi dla nich podstawę do modyfikacji własnego działania.

Model teoretyczny

Przyjmuję, że każde działanie społeczne dokonuje się w określonej sytuacji społecznej a czas i miejsce są nieodłącznymi jego atrybutami, które mogą mieć wpływ na jego przebieg i kierunek [por. Parsons, 1951: 90–92]. Wyborca posiada określoną perspektywę, w skład której wchodzi zbiór alternatyw. Jest to jednak zbiór alternatyw postrzeganych a nie alternatyw dostępnych. Rozumiem przez to, że badając decyzje podmiotów społecznych, trzeba postawić się w ich sytuacji i przyjąć ich subiektywny punkt widzenia. Wziąć tu należy pod uwagę odkrycia psychologii, które wskazują, że człowiek rzadko ma dostęp do pełnych informacji (np. jest w stanie przywołać wszystkie opcje polityczne, które uczestniczą w wyborach) lub rozważyć wszystkie możliwości wyboru [por. Kahneman, 2012; Kahneman i Tversky, 1979; Lau, 2008; Simon, 1976].

Wykorzystany w artykule model teoretyczny został szczegółowo opisany przez Alberta Hirschmana. Jego podstawę stanowią reguły określające charakter i zmianę stosunków między podmiotami społecznymi, wśród których autor wymienia mechanizm rozstania, krytyki i lojalności [zob. Hirschman, 1995]. Należy zaznaczyć, że Hirschman badał przede wszystkim funkcjonowanie powyższych mechanizmów w relacjach między klientami a firmami. Trwanie danego mechanizmu bądź uruchomienie innego uzależnione było w tym przypadku od oceny jakości świadczonych przez firmy usług, np. zadowolony klient, który nie widzi lepszych alternatyw, ma skłonność do lojalności. W odniesieniu do zachowań politycznych za wyznacznik tej jakości przyjęło się uznawać dystans ideologiczny dzielący wyborcę od partii [por. Hirschman, 1995: 65–76].

Mechanizm rozstania obejmuje działanie polegające na przeniesieniu głosu na inną partię polityczną (polityka) lub powstrzymanie się od głosu ze względu na niezgodę z podejmowanymi przez nią działaniami. Pierwsza możliwość będzie miała miejsce, jeśli istnieje postrzegana alternatywa dla dotychczasowego wyboru. Druga możliwość wystąpi, gdy takiej alternatywy brakuje.

Warto zauważyć, że rozstanie jest mechanizmem bardzo klarownym. Odejście wyborców jest jasnym sygnałem dla decydentów partyjnych, że partia nie spełnia oczekiwań. Uciekający elektorat w ten sposób może pośrednio doprowadzić do poprawy jakości funkcjonowania partii, którą przestał popierać. Zależy to oczywiście od decydentów, którzy rozpoznają w porę mechanizmy rozstania i odpowiednio zareagują [por. Hirschman, 1995, s. 22].

Mechanizm krytyki obejmuje negatywną ocenę partii politycznej. W odróżnieniu od rozstania krytyka może mieć różne natężenie: od cichego napominania o niezadowoleniu z rządzących w gronie znajomych po udział w masowych protestach. Krytyka nie pociąga za sobą z konieczności rozstania. Po pierwsze, może ona doprowadzić do eliminacji przez partię negatywnie ocenianych kwestii i wówczas rozstanie staje się bezprzedmiotowe. Po drugie,

rozstanie mogą uniemożliwiać cechy sytuacji społecznej, w jakiej znajduje się wyborca. Brak odpowiedniej alternatywy może prowadzić do pozostawania przy partii, którą się krytykuje. Tego typu działanie pojawia się wówczas, gdy zarówno koszt rozstania, jak i krytyki jest wysoki, zaś sama krytyka mało skuteczna. W jej następstwie pojawia się sytuacja, w której podmiot działający utrzymuje związek, pomimo dystansu, który dzieli go do partii [por. Hirschman, 1995: 36–39].

Ostatnim mechanizmem analizowanym przez Hirschmana jest lojalność. Występuje wówczas, gdy koszty zaprzestania głosowania na daną partię są wyższe niż pozostanie przy niej. Wiąże się to z: (1) przekonaniem, że partia odzyska swą poprzednią jakość, (2) przekonaniem, że przerzucenie głosu na inną partię w konsekwencji doprowadzi do powrotu do poprzedniego wyboru, więc nie ma potrzeby ponoszenia takich kosztów [por. Hirschman, 1995, s. 43].

Kategorie analityczne sformułowane przez Hirschmana pozwalają na budowę modelu, który opiera się na interakcjach między partiami politycznymi a elektoratem. Na podstawie informacji o krytyce i rozstaniu decydenci polityczni zmieniają swoje zachowania i postawy tak, aby trafić w punkt „społecznego optimum”, czyli punkt, w którym zminimalizowany zostaje zagregowany dystans między partią a jej wyborcami [por. Hirschman, 1995, s. 73]. Wyborcy z kolei obserwują oraz dokonują ewaluacji zachowań podmiotów na scenie politycznej i na tej podstawie decydują o swojej lojalności, podjęciu krytyki, przeniesieniu swojego głosu na inną partię, oddaniu głosu nieważnego, bądź wstrzymaniu się od udziału w wyborach. Jest to zatem model, który obrazuje dynamikę zmian zarówno preferencji wyborczych elektoratu, jak i pozycjonowania się partii w przestrzeni politycznej.

Operacjonalizacja pojęć

Dane, które posłużyły do zbudowania modelu empirycznego, zostały zaczerpnięte z Polskiego Generalnego Studium Wyborczego przeprowadzonego w dniach 20.10.–13.11.2011 r. na reprezentatywnej próbie 1919 dorosłych Polaków¹. Poniżej przedstawiono operacjonalizację strategii podejmowanych przez wyborców w dwóch ostatnich wyborach parlamentarnych.

Wyborców, którzy wybrali mechanizm rozstania, można podzielić na dwie kategorie:

- w 2007 r. wybrali partię X, a w 2011 r. wybrali inną partię;
- w 2007 wybrali partię X, a w 2011 r. nie uczestniczyli w wyborach.

Mechanizm krytyki stosują wyborcy, którzy zarówno w 2007 r., jak i w 2011 r. wybrali tę samą partię, choć wykazują dystans między swoim światopoglądem a światopoglądem partii, na którą zagłosowali. Pytanie mierzące postrzegany światopogląd partii brzmiało następująco: „W polityce mówi się czasem o lewicy i prawicy. Gdzie umieścił(a)by Pan (i) na skali od 0 do 10, na której 0 oznacza lewicę, a 10 prawicę, następujące partie polityczne? A) Prawo i Sprawiedliwość (PiS), B) Platforma Obywatelska (PO), C) Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL), D) Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), E) Ruch Palikota (RP)”. Pytanie dotyczące autoidentyfikacji na linii lewica-prawica zostało zadane jako następne w kolejności i brzmiało: „A gdzie umieścił(a)by Pan (i) swoje poglądy na tej skali?”.

¹ Projekt Polskie Generalne Studium Wyborcze 2011, afiliowany przy Instytucie Studiów Politycznych PAN, jest finansowany ze środków przyznanych przez Narodowe Centrum Nauki – grant nr N N116 533740. Wybrane bloki pytań były finansowane przez Halle Institute at Emory University oraz Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz nauki, w ramach projektu „Zmiany wartości w Niemczech Wschodnich i w Polsce w świetle badań opinii publicznej” (projekt nr. 100181). Badanie sondażowe zrealizowało Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) we współpracy z ISP PAN na podstawie umowy o partnerstwie.

Dystans między poglądami wyborców a postrzeganymi przez nich światopoglądami poszczególnych partii był obliczany jako różnica wskazań między pierwszym a drugim pytaniem. Przyjmował on zatem wartości od „0” (brak dystansu) do „10” (dystans maksymalny).

Ostatni mechanizm – lojalności – w świetle posiadanych danych oznacza sytuację, w której wyborca dokonał wyboru tej samej partii w 2007 r. i 2011 r. oraz wykazywał wobec niej niewielki dystans światopoglądowy.

Analiza danych²

Według danych z Polskiego Generalnego Studium Wyborczego z dwóch ostatnich wyborów parlamentarnych elektorat relatywnie często stosował strategię rozstania. Uśredniając (średnia ważona), ok. 55% wyborców w 2011 r. oddało głos na tę samą partię co w roku 2007, a 45% wybrało mechanizm rozstania (zob. Tab. 1.). Najlepiej pod względem stabilności swoich elektoratów wypadła Platforma Obywatelska (59%) oraz Prawo i Sprawiedliwość (58%). W dalszej kolejności należy wymienić PSL (47%) i SLD (38%). W ostatnim przypadku warto zauważyć, że w 2007 r. SLD nie startowało w wyborach jako osobna partia, lecz jako koalicja Lewica i Demokraci, a więc w założeniu skupiało jeszcze elektorat innych partii.

Tab. 1. Zachowania wyborcze w 2007 r. i 2011 r.

Partia wybrana w 2011 roku		Partia wybrana w 2007 roku							Ogółem
		PO	PiS	Lewica i Demokraci	PSL	Inne partie	Nie głosował(a)	Oddal(a) głos nieważny	
PO	Liczebność	338	13	16	4	2	43	1	417
	% w kolumnie	58,7	3,8	18,4	6,2	8,0	11,9	20,0	28,5
PiS	Liczebność	6	198	3	2	3	21	1	234
	% w kolumnie	1,0	57,6	3,4	3,1	12,0	5,8	20,0	16,0
SLD	Liczebność	7	7	33	1	1	10	0	59
	% w kolumnie	1,2	2,0	37,9	1,6	4,0	2,8	0,0	4,0
Ruch Palikota	Liczebność	45	4	7	5	1	14	0	76
	% w kolumnie	7,8	1,2	8,0	7,8	4,0	3,9	0,0	5,2
PSL	Liczebność	18	8	7	30	0	12	0	75
	% w kolumnie	3,1	2,3	8,0	46,9	0,0	3,3	0,0	5,1
Inna partia	Liczebność	11	7	1	1	4	3	0	27
	% w kolumnie	1,9	2,0	1,1	1,6	16,0	0,8	0,0	1,8
Oddal(a) głos nieważny	Liczebność	1	2	0	0	0	2	1	6
	% w kolumnie	0,2	0,6	0,0	0,0	0,0	0,6	20,0	0,4
Nie głosował(a)	Liczebność	150	105	20	21	14	256	2	568
	% w kolumnie	26,0	30,5	23,0	32,8	56,0	70,9	40,0	38,9
Ogółem	Liczebność	576	344	87	64	25	361	5	1462*
	% w kolumnie	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

* Ze zbioru usunięto wartości „trudno powiedzieć” i „odmowa odpowiedzi”

Źródło: Opracowanie własne na podstawie PGSW 2011.

² Ze względu na bardzo małe liczebności z analizy zostali wykluczeni wyborcy partii, które nie przekroczyły progu wyborczego w wyborach w 2011 r.

Mechanizm rozstania

W oparciu o zagregowane dane, można wyróżnić dwa podtypy mechanizmu rozstania:

- 1) ok. 29% wyborców z 2007 r. w roku 2011 oddało głos na inną partię;
- 2) ok. 16% wyborców z 2007 r. w roku 2011 w ogóle nie poszło na wybory lub oddało głos nieważny (0,5% wyborców).

Analiza zależności między dystansem ideologicznym a obraną strategią rozstania prowadzi do kilku wniosków. Po pierwsze, osoby, które przyjmują strategię rozstania, znacznie częściej (1,55 razy) rezygnują w ogóle z głosowania, niż przenoszą głos na inną partię. Po drugie, wśród osób, które przyjmują strategię rozstania, 22% jest całkowicie zbieżne ideologicznie (dystans równy 0) z partią, na którą przestają głosować a zdecydowana większość z nich (74%) woli nie zagłosować w ogóle, niż przenieść swój głos na inną partię. Powyższe przesłanki pozwalają na sformułowanie ostrożnych hipotez. W przypadku 22% stosujących strategię rozstania istotną rolę pełniły czynniki pozaideologiczne. Można przypuszczać, że osoby te w większości nie znalazły żadnej satysfakcjonującej alternatywy politycznej. W takich przypadkach prawdopodobne jest, że jednym z czynników był brak opcji, która w pełni odpowiadałaby ideologicznie jak partia, z której się zrezygnowało. Warto zauważyć, że osoby, których poglądy umiarkowanie lub znacznie różnią się z partią, od której uciekają, przyjmują zupełnie inny sposób działania: 43%, a nie 26% decyduje się zagłosować na kogoś innego ($\chi^2(2)=8,637$, $p<0,05$). Oznacza to, że osoby bardziej zdystansowane do wybranych wcześniej partii politycznych, stosując strategię rozstania, wyraźnie częściej przeniosą głos na inną opcję niż osoby, których poglądy były zbieżne z ich partią wyboru (zob. Tab. 2.).

Tab. 2. Zależność strategii rozstania od dystansu do partii wybranej w 2007 r.

Strategia rozstania		Dystans ideologiczny											Razem
		0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	
		Zgod- ność	Umiarkowana rozbieżność (1–5)					Duża rozbieżność (6–10)					
Zagłosował(a) na inną partię	Liczebność	22	44	30	20	16	11	4	3	1	1	2	154
	% całości	5,6	11,2	7,6	5,1	4,1	2,8	1,0	0,8	0,3	0,0	0,5	39,2
	% w kolumnie	25,6	42,4					47,8					39,2
Nie głosował(a)	Liczebność	64	50	45	24	22	22	6	2	1	1	2	239
	% całości	16,3	12,7	11,5	6,1	5,6	5,6	1,5	0,5	0,3	0,0	0,5	60,8
	% w kolumnie	74,4	57,6					52,2					60,8
Ogółem	Liczebność	86	94	75	44	38	33	10	5	2	2	4	393
	% całości	21,9	23,9	19,1	11,2	9,7	8,4	2,5	1,3	0,5	0,5	1,0	100,0
	% w kolumnie	100,0	100,0					100,0					100,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie PGSW 2011.

Mechanizm krytyki

Mechanizm krytyki występuje u 34% wyborców (61% z 55%, którzy zagłosowali na tę samą partię). W 97% przypadków jest to krytyka umiarkowana, którą ilustruje relatywnie mały dystans ideologiczny między respondentem a popieraną przez niego partią (dotyczy to respondentów, którzy uzyskali wynik od 1 do 5 na 11-stosopniowej skali dystansu ideologicznego). Jedynie 3% respondentów zagłosowało ponownie na partię, wobec której zachowują znaczący ideologiczny dystans (powyżej 5 punktów).

Porangowanie partii pod kątem elektoratu krytycznego ukazuje, że najmniej korzystnie wypada SLD (łącznie 71% elektoratu wskazało, że ma inne poglądy niż ta partia), potem PO (65% elektoratu krytycznego), PiS (54%) i na końcu PSL (42%).

W teorii Hirschmana osoby stosujące mechanizm krytyki zajmują szczególne miejsce. W omawianym przypadku wyborcy, choć oficjalnie popierają daną partię polityczną, to nie są w pełni usatysfakcjonowani. Oznacza to, że stanowią oni grupę, która może odejść, kiedy (1) partia nie poprawi swoich działań, (2) rozbieżności ideologiczne będą się pogłębiać, (3) znajdzie się inna opcja polityczna, która bardziej odpowiadała oczekiwaniom.

Tab. 3. Mechanizm krytyki wśród wyborców PO, PiS, PSL i SLD

Partia		Dystans ideologiczny			Razem
		Zgodność ideologiczna (0)	Umiarkowana rozbieżność (1–5)	Duża rozbieżność (6–10)	
PO	liczebność	108	197	4	309
	% w wierszach	35,0	63,8	1,3	100
PiS	liczebność	84	97	3	184
	% w wierszach	45,7	52,7	1,6	100
PSL	liczebność	15	11	0	26
	% w wierszach	57,7	42,3	0,0	100
SLD	liczebność	10	23	1	34
	% w wierszach	29,4	67,6	3,0	100
Razem	liczebność	217	328	8	553
	% w wierszach	39,0	59,4	1,6	100

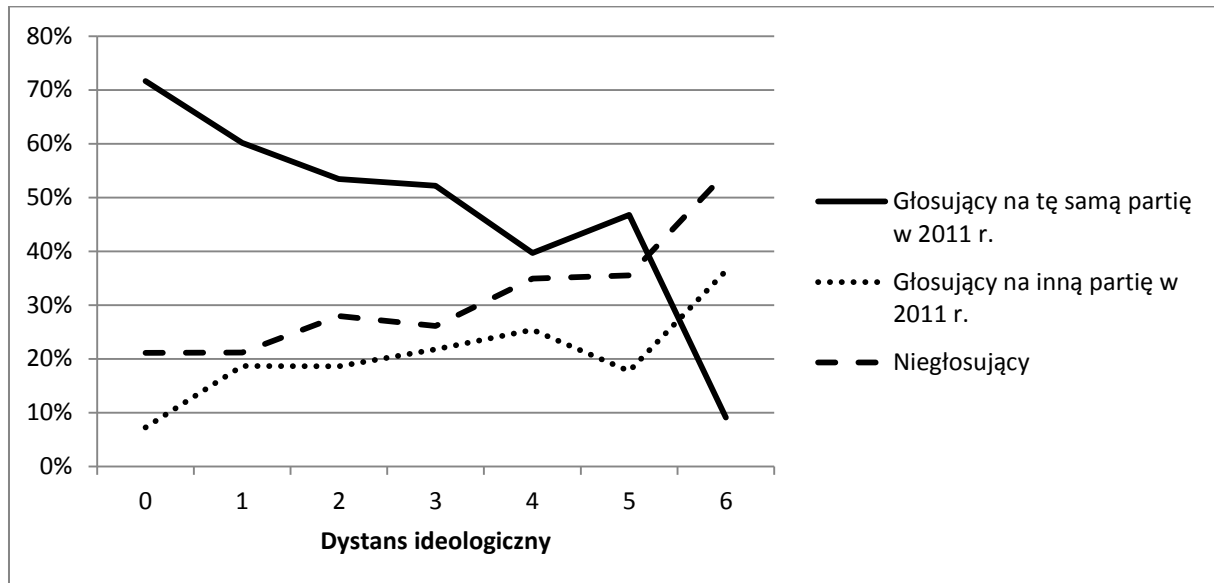
Źródło: Opracowanie własne na podstawie PGSW 2011.

Dystans ideologiczny a wybór strategii

Dokonując agregacji danych dla wszystkich partii, można zbadać zależność między dystansem ideologicznym a obieraną strategią (zob. Wyk. 1.). 72% osób całkowicie zgodnych ideologicznie z partią, którą poparły w poprzednich wyborach, powtarza swój wybór. Niemniej 21% respondentów w tej kategorii zdecydowało o nieuczestniczeniu w wyborach, a kolejne 7% o zagłosowaniu na inną partię. Im jednak większy postrzegany dystans ideologiczny, tym mniejsza gotowość do głosowania kolejny raz na tę samą partię oraz większa skłonność do absencji wyborczej oraz przerwania głosu na inną partię. Spada zatem odsetek osób stosujących strategię lojalności, a rośnie odsetek osób stosujących strategię rozstania.

Fakt powyższego rozkładu obieranych przez wyborców strategii ma istotne konsekwencje dla dynamiki i jakości systemu politycznego. W warunkach polskiego systemu krytyka wydaje się być dla wyborców mechanizmem, którego kosztowność przekracza spodziewane zyski. Po pierwsze, zastosowanie tego mechanizmu wymaga poświęcenia części zasobów (np. czasu, pieniędzy). Po drugie, istotną zmienną, którą trzeba wziąć pod uwagę, jest szansa powodzenia krytyki. Mechanizm ten podejmować zatem będą osoby, które dostrzegają rosnący dystans do partii poprzedniego wyboru oraz dostrzegające szanse wpływu na partię i zredukowania tego dystansu. W sytuacji dużego wyboru między ugrupowaniami politycznymi mniej kosztownym wyborem jest przeniesienie głosu na inną partię lub powstrzymanie się od głosowania, gdy takiej partii nie ma. Prawidłowość ta jest zgodna z założeniem Hirschmana, że w sytuacji znacznej konkurencji dominującą strategią jest rozstanie [zob. Hirschman, 1995: 40].

Wyk. 1. Zależność między dystansem ideologicznym a obieranymi strategiami



Źródło: Opracowanie własne na podstawie PGSW 2011; liczebności w komórkach dla dystansu większego niż 6 były mniejsze niż 10 i zdecydowałem się nie przedstawiać ich na wykresie, gdyż pojedyncze przypadki w znaczącym stopniu zakłócały obraz całego trendu.

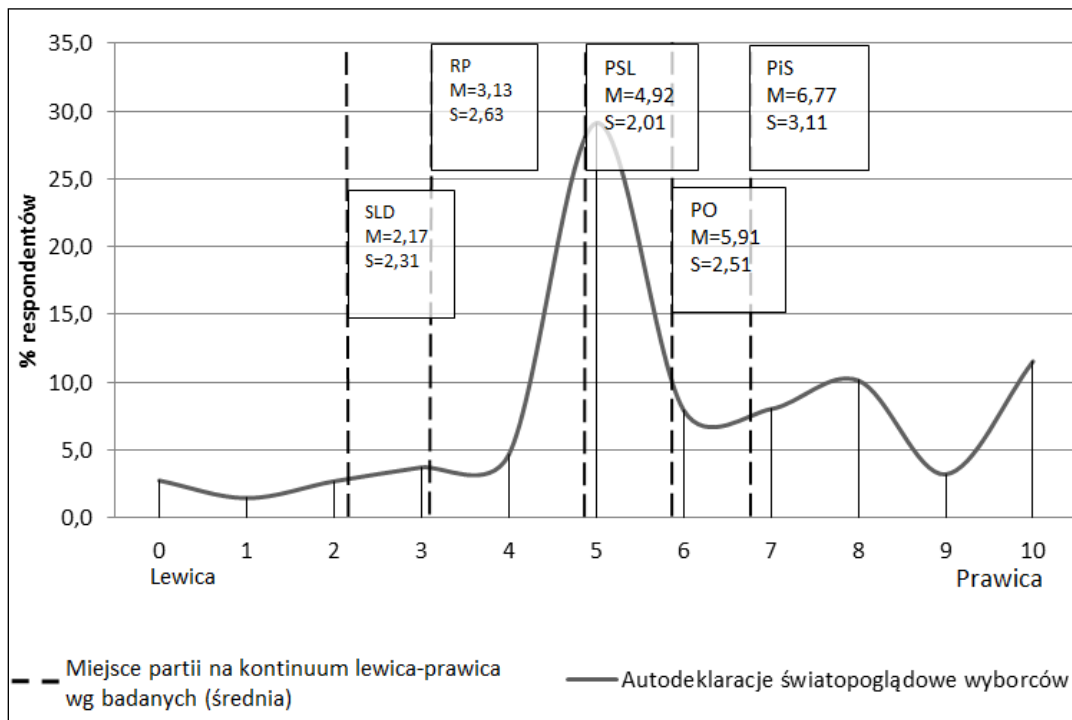
W pierwszym akapicie tej sekcji wykazałem, że rozstanie wiąże się z rosnącym dystansem między światopoglądem wyborcy a postrzeganą przez niego linią światopoglądową partii poprzedniego wyboru. Model teoretyczny dopuszcza następujące warunki, w których dochodzi do tego zjawiska: (1) ewoluują poglądy głosującego, przez co oddala się on od partii poprzedniego wyboru; (2) partia, na którą zagłosował, w poszukiwaniu elektoratu przemieszcza się na kontinuum lewica-prawica; (3) następują oba mechanizmy jednocześnie, przy czym różnią się one tempem (np. poglądy wyborcy ewoluują szybciej niż zmiana linii światopoglądowej partii, ale w tym samym kierunku) i/lub kierunkiem (poglądy wyborcy przemieszczają się w innym kierunku niż zmiana linii światopoglądowej partii).

Względna łatwość, z jaką przychodzi polskim wyborcom przeniesienie swoich głosów, wyjaśnia analiza ich autodeklaracji światopoglądowych oraz postrzeganego miejsca, które zajmuje każda z partii na linii lewica-prawica. Na jedenastopunktowej skali, gdzie „0” oznaczało poglądy lewicowe, a „10” poglądy prawicowe, respondenci najczęściej wybierali wartość 5, zaś średnia wynosiła 6 (SD = 2,475, N = 1636). Można zatem określić zagregowane poglądy Polaków jako centrowe z niewielkim odchyleniem prawicowym. Z kolei poszczególne partie, które weszły w 2011 r. do parlamentu pozycjonowane są następująco (patrz: Wyk. 2.): za najbardziej lewicową partię uważa się SLD (M = 2,17), bliżej centrum, ale wciąż na lewicy znajduje się Ruch Palikota (M = 3,13), niemalże w centrum umiejscowiono PSL (M = 4,92), na centroprawicy PO (M = 5,91) i najbliżej bieguna prawicowego PiS (M = 6,77). Biorąc pod uwagę powyższe dane i liczebności potencjalnego elektoratu można zauważyć, że znaczna jego część ma do wyboru kilka partii, do których zachowuje stosunkowo niewielki dystans ideologiczny.

Zakładając, że każda z partii szuka swojego punktu na osi ideologicznej, w którym ma szansę zdobyć największą ilość wyborców, nie powinna dziwić dominacja dwóch partii postrzeganych jako prawicowe – PO i PiS. Odsetek potencjalnych wyborców określających swoje poglądy jako centrowe i prawicowe (respondenci, którzy zaznaczyli na osi ideologicznej wartości

od „5” do „10”) wynosi 82,1%, a więc stanowi zdecydowaną większość potencjalnego elektoratu. PiS ustawił się na pozycji, która pozwala mu, z jednej strony, sięgać po elektorat centrowy, a z drugiej strony, być w zasadzie bezkonkurencyjnym w zdobywaniu elektoratu prawicowego i skrajnie prawicowego (nie ma w parlamencie partii postrzeganej jako bardziej prawicowa). PO z kolei stara się zagospodarować przede wszystkim głosy centroprawicy, centrum i centrolewicy. Na tych polach konkuruje przede wszystkim z PiS, PSL i Ruchem Palikota. Ponieważ efektywniej pozyskuje się zwolenników na polach, gdzie jest mała konkurencja, to taka sytuacja wymusza kierowanie swoich propozycji do innych segmentów społeczeństwa niż konkurencyjne ugrupowania (np. elektoratu miejskiego, najmłodszego albo najstarszego elektoratu).

Wyk. 2. Potencjalni wyborcy i partie polityczne na osi lewica-prawica w 2011 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie PGSW 2011.

W wyborach 2011 r. ważnym przykładem dostrzeżenia potencjału mechanizmu krytyki było utworzenie partii Ruch Palikota. Upozycjonowanie się pomiędzy SLD a PSL i PO pozwoliło sięgnąć po dystansujący się do nich od czasu wyborów 2007 r. elektorat. 59,2% wyborców Ruchu Palikota z 2011 r. w poprzednich wyborach zagłosowało na PO, 9,2% na LiD i 6,6% na PSL. Jednocześnie 18,4% to wyborcy zmobilizowani, którzy nie uczestniczyli cztery lata wcześniej w wyborach. Należy podkreślić, że pozyskanie elektoratu przez Ruch Palikota było możliwe także ze względu na fakt, że identyfikujący się jako lewicowy elektorat PO i PSL oraz elektorat z prawej strony społecznego optimum SLD był wobec tych partii stosunkowo mało lojalny (ponad 60% miało dystans większy od 1). Wykazywał on zatem duży potencjał krytyki, który przy nadarzającej się okazji został przekonwertowany w mechanizm rozstania (zob. Tab. 4.). Dodatkowo Ruchowi Palikota udało się przekonać część elektoratu centrowego, która nie brała udziału w wyborach 2007 r. (stanowili oni 13% elektoratu RP). Taki wynik był możliwy dzięki temu, że elektorat centrowy był najliczniejszy i jednocześnie najmniej zdyscyplinowany (nieco ponad połowa uczestniczy w wyborach; zob. Tab. 5.).

Mechanizm krytyki odpowiada również na pytanie, dlaczego nie powiodły się inicjatywy nowo powstałych partii prawicowych, takich jak: Polska Jest Najważniejsza i Solidarna Polska³. Dane wskazują wyraźnie, że lojalność wobec PiS wśród jego prawicowego elektoratu była bardzo silna. Wśród wyborców PiS z 2011 r., którzy na linii światopoglądowej zaznaczyli „10” (skrajna prawica) 87,5% nie odczuwało dystansu ideologicznego do tej partii (dystans równy 0) lub odczuwało dystans minimalny (równy 1). Podobnie proporcje te wyglądają wśród wyborców, którzy zaznaczyli na osi „9” (87,5% z nich odczuwa najwyżej minimalny dystans), „8” (63,8% z nich odczuwa najwyżej minimalny dystans). Oznacza to, że skrajnie prawicowy elektorat PiS był w 2011 r. stosunkowo lojalny wobec swojej partii, zaś im bliżej centrum, w tym większym stopniu nowo powstałe partie prawicowe musiały konkurować zarówno z PiS, jak i z PO (o równie lojalnym prawicowym elektoracie). Kolejnym utrudnieniem była też stosunkowo wysoka frekwencja wyborcza osób o poglądach prawicowych (patrz: Tab. 6). W konsekwencji nowo powstałe partie prawicowe musiały się borykać z bardzo silną konkurencją, która na prawicy posiada lojalny elektorat oraz ze względnie niskimi zasobami elektoratu, który można byłoby zmobilizować (biorąc pod uwagę, że znaczna część tego elektoratu to mogły być osoby, które z różnych pobudek nie chciały zagłosować lub też uniemożliwiły im to czynniki losowe).

Tab. 4. Lojalność elektoratów względem autoidentyfikacji ideologicznej

Dystans ideologiczny wyborców z 2011 r. do wybranej przez siebie partii			Własne poglądy na skali lewica(0)-prawica(10)										
Partia	Dystans		0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
PO	0 – brak	Liczebność	3	0	0	0	2	53	15	15	14	5	28
		% w kolumnach	30,0	0,0	0,0	0,0	8,3	40,2	28,8	27,8	26,9	38,5	63,6
	1 – minimalny	Liczebność	1	0	1	4	10	28	13	21	15	7	5
		% w kolumnach	10,0	0,0	10,0	20,0	41,7	21,2	25,0	38,9	28,8	53,8	11,4
	Razem:	Liczebność	4	0	1	4	12	81	28	36	29	12	33
		% w kolumnach	40,0	0,0	10,0	20,0	50,0	61,4	53,8	66,7	55,8	92,3	75,0
PiS	0 – brak	Liczebność	0	1	0	1	2	8	2	3	14	3	74
		% w kolumnach	0,0	33,3	0,0	16,7	28,6	19,0	13,3	15,0	29,8	18,8	77,1
	1 – minimalny	Liczebność	1	1	0	2	1	4	6	5	16	11	10
		% w kolumnach	100	33,3	0,0	33,3	14,3	9,5	40,0	25,0	34,0	68,8	10,4
	Razem:	Liczebność	1	2	0	3	3	12	8	8	30	14	84
		% w kolumnach	100	66,7	0,0	50,0	42,9	28,6	53,3	40,0	63,8	87,5	87,5
PSL	0 – brak	Liczebność	0	0	0	1	3	13	2	2	1	1	3
		% w kolumnach	0,0	0,0	0,0	14,3	42,9	54,2	33,3	13,3	16,7	50,0	75,0
	1-minimalny	Liczebność	0	1	1	1	1	5	3	8	1	0	0
		% w kolumnach	0,0	100	50,0	14,3	14,3	20,8	50,0	53,3	16,7	0,0	0,0
	Razem:	Liczebność	0	1	1	2	4	18	5	10	2	1	3
		% w kolumnach	0,0	100	50,0	28,6	57,1	75,0	83,3	66,7	33,3	50,0	75,0
SLD	0-brak	Liczebność	8	1	2	0	0	3	0	0	0	0	1
		% w kolumnach	61,5	20,0	22,2	0,0	0,0	18,8	0,0	0,0	0,0	0,0	100
	1-minimalny	Liczebność	1	3	2	1	3	3	1	0	0	0	0
		% w kolumnach	7,7	60,0	22,2	25,0	30,0	18,8	33,3	0,0	0,0	0,0	0,0
	Razem:	Liczebność	9	4	4	1	3	6	1	0	0	0	1
		% w kolumnach	69,2	80,0	44,4	25,0	30,0	37,5	33,3	0,0	0,0	0,0	100

* Przyjmuje się, że lojalny jest elektorat, który wykazuje brak dystansu ideologicznego

³ Dotyczy to niskiego poparcia społecznego dla tych inicjatyw, a nie braku sukcesów wyborczych. Solidarna Polska powstała dopiero w 2012 r.

Tab. 5. Frekwencja wyborcza względem autoidentyfikacji ideologicznej

Frekwencja wyborcza w 2011 r.		Własne poglądy na skali lewica(0)-prawica(10)										
		0	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Głosujący	Liczebność	32	12	29	45	58	276	89	100	126	37	163
	% w kolumnach	64,0	50,0	60,4	66,2	69,0	53,2	62,2	66,2	66,8	64,9	75,8
Niegłosujący	Liczebność	28	12	19	23	26	243	54	51	61	20	52
	% w kolumnach	36	50	39,6	33,8	31	46,8	37,8	33,8	33,2	35,1	24,2
Ogółem	Liczebność	50	24	48	68	84	519	143	151	187	57	215
	% w kolumnach	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie PGSW 2011.

Podsumowanie

Przeprowadzone analizy wskazują na dużą użyteczność teorii Hirschmana, ale jednocześnie warto w podsumowaniu wskazać także na jej ograniczenia. Po pierwsze, jednym z założeń modelu jest racjonalność podmiotów działających. Przejawia się ona w tym, że usatysfakcjonowany wyborca pozostaje przy swoim wyborze, a nieusatysfakcjonowany może krytykować, a w określonych okolicznościach przenosić swój głos na inne opcje polityczne lub rezygnować z wyborów. Jest to jednak rzeczywistość „modelowa”, a nie realne praktyki społeczne. Należy w tym kontekście zwrócić uwagę chociażby na elektorat podejmujący decyzje w ostatniej chwili [por. Chaffee, Rimal, 1996] oraz inne, pozaracjonalne czynniki, które oddziałują na decyzję wyborczą [np. afekt, por. Lodge, Taber, 2013]. Po drugie, jako zmienna wyjaśniająca użyty został dystans ideologiczny. Niewątpliwie stanowi on ważną przesłankę do podejmowania decyzji wyborczych, lecz nie jest to przesłanka jedyna [por. Popkin 1994]. Po trzecie, mechanizmy krytyki, lojalności i rozstania mogą opierać się na różnego rodzaju podstawach. Dystans ideologiczny jest jedną, ale nie jedyną możliwością. Użyteczność powyższego modelu uzasadnia jednak poszukiwania innych zmiennych wyjaśniających i przeprowadzanie bardziej złożonych analiz.

Przeprowadzone analizy pozwalają na wysunięcie następujących wniosków:

- 1) W ujęciu modelowym dominującym mechanizmem w wyborach 2011 r. było rozstanie – 45% elektoratu nie zagłosowało na wcześniej wybraną partię. 34% wyborców stanowiło elektorat krytyczny, a 21% elektorat lojalny. Wskazuje to na relatywnie niskie przywiązanie polskich wyborców do partii, na które głosują.
- 2) W badanym okresie rozstanie wiązało się przede wszystkim z decyzją o nieuczestniczeniu w wyborach. Mechanizm ten był szczególnie silny w przypadku elektoratu, który wykazywał zgodność ideologiczną ze swoją partią. Natomiast, większe rozbieżności ideologiczne wiązały się z przenoszeniem głosów na inną partię.
- 3) Dystans ideologiczny można traktować jako zmienną wyjaśniającą obierane przez elektorat strategie. Brak dystansu wiąże się z dominującym mechanizmem lojalności. Ponad 70% z tych wyborców oddaje głos na partię poprzedniego wyboru. Pojawienie się różnic ideologicznych oznacza przejście od lojalności do krytyki. Przy dystansie wynoszącym 1 pkt ok. 60% wyborców pozostaje przy swojej poprzedniej partii, a reszta przyjmuje strategię rozstania – dzielą się oni w mniej więcej w równych proporcjach na przestających głosować i przenoszących swój głos. Wraz ze wzrostem dystansu ideologicznego mechanizm krytyki jest wypierany, a następnie dominowany przez strategię rozstania.

- 4) Istotną zaletą prezentowanego modelu jest możliwość dynamicznego ujęcia relacji na linii wyborca-partia polityczna. Analiza tych interakcji pozwala sformułować prawdopodobną interpretację wyników wyborów parlamentarnych w 2011 roku. Głównym zaobserwowanym mechanizmem było rozstanie uruchomione szczególnie wśród wyborców centrum, centrolewicy i centroprawicy, na którym skorzystał przede wszystkim Ruch Palikota i w mniejszym stopniu PO. Drugi znaczący mechanizm to lojalność wyborców o poglądach prawicowych, na której mogło zyskać zarówno PO, jak i PiS, ale niewątpliwie straciły radykalne oraz nowe partie prawicowe.

Bibliografia

- Boudon, R. (2008). *Efekt odwrócenia. Niezamierzone skutki działań społecznych*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Boudon, R. (2009). *Logika działania społecznego: wstęp do analizy socjologicznej*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Chaffee, S., Rimal, R. (1996). *Time of vote decision and openness to persuasion*, [w:] D. Mutz, P. Sniderman, R. Brody (red.), *Political persuasion and attitude change*. Ann Arbor: University of Michigan Press, 267–291.
- Hirschman, A. O. (1995). *Lojalność, krytyka, rozstanie: Reakcje na kryzys państwa, organizacji i przedsiębiorstwa*. Kraków: Znak.
- Kahneman, D. (2012). *Pułapki myślenia: o myśleniu szybkim i wolnym*. Poznań: Media Rodzina.
- Kahneman, D., Tversky, A. (1979). *Prospect theory: An analysis of decision under risk*. "Econometrica", 47(2), 263–292.
- Lau, R.R. (2008). *Modele podejmowania decyzji*, [w:] D.O. Sears, L. Huddy, R. Jervis (red.), *Psychologia polityczna*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lodge, M., Taber, C.S. *The Rationalizing Voter*. Cambridge; New York: Cambridge University Press.
- Parsons, T. (1951). *The Social System*. Glencoe: Free Press.
- Popkin, Samuel L. (1994). *The Reasoning Voter: Communication and Persuasion in Presidential Campaigns*. Chicago: University Of Chicago Press.
- Simon, H.A. (1976). *Działanie administracji: proces podejmowania decyzji w organizacjach administracyjnych*. Warszawa: PWN.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo: zarys socjologii rozumiejącej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.